

Andreas Kossert

"Ostpreußen und Westpreußen in deutscher und polnischer Sicht. Landeshistorie als beziehungsgeschichtliches Problem", Jörg Hackmann, Wiesbaden 1996 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 300-303

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jörg Hackmann, *Ostpreußen und Westpreußen in deutscher und polnischer Sicht. Landeshistorie als beziehungsgeschichtliches Problem*, Wiesbaden 1996, Quellen und Studien. Deutsches Historisches Institut, Bd. 3, ss. 462.

Dzieje Prus Wschodnich i Zachodnich stanowią znamioną i trudną spuściznę stosunków niemiecko-polskich okresu nacjonalizmu; obciążenie to szczególnie daje się zauważyć w historiografii tego regionu. W Prusach Wschodnich i Zachodnich Polacy oraz Niemcy byli ściśle ze sobą powiązani, żyli w bezpośrednim sąsiedztwie oddziaływując na siebie wzajemnie. Na polu obustronnych kontaktów zderzyły się również dwa nieprzejednane narodowe stanowiska, powodowane konkretnymi żądaniami terytorialnymi, przyczyniającymi się do tego, że region ten stał się soczewką stosunków niemiecko-polskich.

Jörg Hackmann, historyk z Lubeki, w swojej pracy doktorskiej powstałej na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie, analizuje odmienne, wynikające z narodowych antagonizmów postrzeganie przez Niemców i Polaków historii regionalnej Prus Wschodnich i Zachodnich. Wykorzystuje przy tym niepowtarzalną szansę politycznego przełomu lat 1989—1990, który pozwolił uznać polityczną instrumentalizację dziejów wschodnio- i zachodniopruskich za zamknięty, historyczny rozdział. Dopiero kilka lat temu można było uczynić interpretację antagonistycznych stanowisk przedmiotem własnych badań naukowych.

Autor dysertacji stwierdza brak krytycznego podejścia do tradycji historiografii wschodnich terenów niemieckich zarówno po stronie polskiej, jak i niemieckiej. „Sprzężenie nauk historycznych z polityczną funkcjonalizacją” nie zostało jeszcze wystarczająco rozpoznane. Przy czym należy zwrócić uwagę na fakt, że wprawdzie wielokrotnie pojawiały się tendencje do zrewidowania przestarzałych poglądów, jednak dopiero teraz powoli zaczęto rozliczać się z własną tradycją. Właśnie upolitycznienie badań historycznych niejednokrotnie hamowało proces naukowego podejścia do przeszłości. Sprzężenie nauki z polityką chętnie wytykano drugiej stronie, natomiast rozgrzeszano się z tego rodzaju związków u siebie.

Jörg Hackmann poszukuje przyczyn tego stanu rzeczy. Oprócz pewnej ogólnej nieufności wobec nauk historycznych zarzuca on niektórym historykom przede wszystkim strach przed krytycznym spojrzeniem na własne zakotwiczone w tradycji wzorce. Zakwestionowanie założeń naukowych oraz zawężonej argumentacji, przez długie lata opisujących „pogłębiającą się tożsamość oraz istnienie prawomocnych czynników”, oznaczało porzucenie swojskiego, nawet wygodnego modelu myślenia. Wielu historyków zlekło się owych sporów.

Autor omawianej pracy podkreśla delikatność takich badań, które — by nie działać stronniczo czy demaskująco — można zademonstrować jedynie w porównawczym kontekście historycznego modelu myślenia. Dzięki „porównawczej krytyce tradycji historyczno-historiograficznej” nie naraża się on też na niebezpieczeństwo przywiązania do stronniczego narodowopañstwowego sposobu myślenia, lecz kieruje spojrzenie na ogólny obraz. Owa porównawcza metoda pozwala osiągnąć dobre wyniki także w badaniach stosunków niemiecko-polskich, dlatego Hackmann słusznie wybrał tę drogę.

Analizowanie historii historiografii Prus Wschodnich i Zachodnich w Polsce i Niemczech bez ukazania jej na tle stosunków niemiecko-polskich wydaje się także pozbawione sensu, gdyż bez znajomości tego aspektu nie będzie jasna polityczna instrumentalizacja historii regionalnej. Przy czym należy również

uwzględnić wzajemny wpływ zakresów badawczych, kontrowersji, dyskusji, a także politycznych i innych „egzogenicznych sił napędowych” (np. charakter świadomości historycznej i politycznej), które wspierały kształtowanie opinii. Prusy Wschodnie i Zachodnie w naukach historycznych polskich i niemieckich przedstawiały „silnie upolityczniony obszar napięcia”, głównie gdy chodziło o uprawomocnienie rzekomo historycznych pretensji terytorialnych.

Jörg Hackmann stwierdza, że w Niemczech po 1945 r. kontynuowano przedwojenny model nauk historycznych, który utrzymuje się do dzisiaj. Na pierwszy plan wybija się tu problem uprawomocnienia prusko-niemieckiego pochodzenia owych terenów. O ile badania niemieckie implikowały kwestionowanie granicy na Odrze i Nysie, jak też podkreślały historyczną przynależność terenów wschodnich do Niemiec, to strona polska kładła nacisk na aspekt „ziem odzyskanych” z dominacją etnicznej polskości. Po 1945 r. polska historiografia regionalna Prus Wschodnich i Zachodnich przeżywała pewną ekspansję, chociaż w Polsce przez długi czas wyraźnie pozostawała w tyle za historiografią ogólnopolską. W badaniach polskich żywotnie interesowano się przede wszystkim czynnikami słowiańskimi i nieniemieckimi we wschodnio-niemieckiej historii regionalnej. Głównie na podstawie kwestii etnograficznych nastąpiło w Polsce zgodne zainteresowanie historii regionalnej i narodowej roszczeniami terytorialnymi.

Krytyka „drugiej” strony stawiała się jednocześnie apologią własnego stanowiska. Obok pozycji kontrowersyjnych występują oczywiście — jak akcentuje Hackmann — także wielorakie tendencje do obiektywizacji i pogłębienia historycznych badań po obydwu stronach.

Historia regionalna u Hackmanna jest nadrzędnym pojęciem wobec aspektów historii terytorialnej czy historycznego krajoznawstwa. Stosowanego określenia „Prusy Wschodnie i Zachodnie” nie tłumaczy on jako pruskie czy niemieckie, lecz jako nadrzędną ogólną definicję historycznego regionu.

Autor wychodzi od poglądów reprezentowanych w historiografii późnego średniowiecza i wczesnych lat nowożytnych (*Chronicon terrae Prussiae* Petera von Dusburga, dzieła Jana Długosza i in.), jego badania koncentrują się jednak na XIX i XX w.

W połowie XIX w. rozpoczęła się faza instytucjonalizacji historii regionalnej, która znalazła swój wyraz w założeniu Alterthumsgesellschaft Prussia w 1844 r. w Królewcu, Copernicus-Verein für Wissenschaft und Kunst w 1854 r. w Toruniu, a także w powstałym w 1856 r. w Braniewie Historischer Verein für Ermland. Po stronie polskiej odpowiadało temu założenie w 1875 r. Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Działalność tych towarzystw wyrażała się poprzez publikacje artykułów, monografii. Druga faza, po 1871 r. nastawiona była przede wszystkim na wydawnictwa źródłowe (m.in. *Scriptores rerum Prussicarum*). W 1873 r. Karl Lohmeyer po raz pierwszy objął profesurę historii staropruskiej na uniwersytecie królewieckim.

Po utworzeniu cesarstwa, oprócz tendencji do „unaukowienia”, występowała też skłonność do „upolitycznienia historiografii”.

Historyk Max Toeppen był jeszcze pod wpływem pruskopañstwowego patriotyzmu z zawartą w nim raczej niepolityczną koncepcją. W jego *Historii Mazur* nie ma „narodowego modelu interpretacji”. Na Mazurach obserwował

on „walkę i zgodne współzycie obydwu narodowości”¹. Bronił zatem pewnej niemieckiej idei, która wywołała reakcję Wojciecha Kętrzyńskiego.

Pod względem tematycznym historia terytorialna zorientowana etatystycznie zmieniała się w historię kultury, osadnictwa oraz gospodarczą, wzmacnianą silnym politycznym regionalizmem i świadomością lokalną. Chociaż nie służyła bezpośrednio politycznym celom, to jednak można było niemiecką historię regionalną określić już jako silnie skierowaną na niemieckość. Pod koniec istnienia cesarstwa „niemiecka polityka wobec marchii wschodnich” wpłynęła na wiele kierunków badań historyków, wtedy też położono kamień węgielny pod zideologizowanie nauk historycznych, które nastąpiło po 1918 r.

Według Hackmanna, w polskim dziejopisarstwie podwójną rolę odegrało zinstytucjonalizowanie badań historii regionalnej: z jednej strony umożliwiło to naukową dysputę z historiografią pruską, z drugiej zaś dziejopisarstwo służyło wzmocnieniu polskiej świadomości narodowej. Ważną rolę w polskich badaniach historycznych odegrał Wojciech Kętrzyński, reprezentujący przede wszystkim etnograficzny aspekt zainteresowań polskością (poszukiwania polskich śladów, nazw miejscowych i in.). Jego prace istotnie przyczyniły się do naukowego pogłębienia tych problemów, ale jego poglądy były już naznaczone antagonizmami narodowymi, na co wpłynęło także powstanie cesarstwa. Badania miały prowadzić do stworzenia polskiej świadomości narodowej, ale on sam nie chciał czynnie oddziaływać narodowopolietycznie.

Ważne jest twierdzenie Jörga Hackmanna, że niekiedy polemiczne dyskusje historyczne po obydwu stronach nie wynikały z problemów badawczych, lecz raczej z „czynników narodowopolietycznych”.

Po 1918 r. doszło do nowej orientacji w historii wschodniemieckiej. Wraz z powstaniem „deutsche Ostforschung” — dyscypliny nastawionej na badanie niemieckości, w republice weimarskiej rozwijały się interdyscyplinarne badania nad historią ludu z „kombinacją historycznonaukowej innowacji i politycznego roszczenia rewizjonistycznego”, a po 1933 r. wplotły się one w nacjonalistyczną koncepcję przestrzeni życiowej. Przykładowo w tej fazie „profesjonalizacji” powstała w 1923 r. Historische Kommission für Ost- und westpreußische Landesforschung.

Wraz z odrodzeniem się państwa polskiego po stronie polskiej dokonała się szczególna zmiana paradygmatów. W centrum „polskich badań zachodnich” w 1919 r. założono uniwersytet w Poznaniu (w 1925 r. Instytut Bałtycki i in.). Kształtująca się tam myśl zachodnia kładła podwaliny także pod badania interdyscyplinarne, których punkt ciężkości stanowiło wciąż osadnictwo Słowian na obszarze styku niemiecko-polskiego. Po wcieleniu dalszych części Prus Zachodnich wzrosło zainteresowanie ich historią po stronie polskiej. Powstało określenie: „macierz”.

Gotowość do upolitycznienia historiografii nie była sprzeczna z naukowym etosem. Autor konstatuje, mimo wielorakich paralel, głębsze polityczne tendencje w niemieckiej Ostforschung niż w polskich badaniach zachodnich („ziemie zachodnie”).

Po 1945 r. Polska otrzymała dużą część Prus Wschodnich i całe Prusy

¹ M. Toeppen, *Geschichte Masurens. Ein Beitrag zur preussischen Landes- und Kulturgeschichte*, Danzig 1870. Wydanie polskie: *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, przeł. M. Szymańska-Jasińska, Olsztyn 1995, s. 21.

Zachodnie. Pod hasłem „ziemie odzyskane” na nowo zaczęto kształtować historię (założenie uniwersytetu w Toruniu i Instytutu Mazurskiego w Olsztynie), w celu dostarczenia historycznego dowodu, że tereny te są prastarymi ziemiami polskimi. Przy czym powstały nowe określenia historycznie odmiennych regionów (np. Warmia i Mazury). Badania koncentrowały się na „problemie polskości”.

W Niemczech Zachodnich powoli następowały zmiany w instytucjach związanych z dawną Ostforschung (np. Göttinger Arbeitskreis, Herder-Institut) i jej polityczno-rewizjonistycznymi zainteresowaniami, jednak nadal dominowały przedwojenne koncepcje historycznej niemieckości. Ale pojawiły się także głosy krytyczne, domagające się nowego zorientowania wschodnioniemieckiej historii regionalnej. Około 1960 r. — według Hackmanna — nastąpiła ewolucja, która prowadziła do powstania nowych metodologicznych problemów i dążyła do coraz większego odpolitycznienia historii Prus Wschodnich i Zachodnich.

Powoli poprawiały się napięte stosunki, kontakty historyków stawały się coraz bardziej powszechne. Niemiecko-polska misja do sprawy podręczników szkolnych odważnie zabrała się za drażliwe historyczne tematy.

Dotychczas brakowało krytycznej analizy tradycji historiografii Prus Wschodnich i Zachodnich. Jörg Hackmann dostarcza w swojej obszernej pracy przekonujących dowodów długoletniej dominacji politycznego funkcjonalizmu w historii. Dotąd nie prowadzono w zasadzie badań dotyczących wzajemnego oddziaływania historii i polityki. Krytyczne refleksje odnosiły się raczej jedynie do strony przeciwnej. Praca Hackmanna przekonuje przede wszystkim dlatego, że dzięki wprowadzeniu tego problemu w kontekst stosunków historycznych można porównawczo przeciwstawić rozwój modelu narodowej argumentacji. Dzięki temu przełamuje on narodowe ograniczenia i otwiera perspektywy nowej fazy badań historycznych nad Prusami Wschodnimi i Zachodnimi. Studium Hackmanna będzie zapewne niezbędnym materiałem dla każdego historyka zajmującego się historią regionalną, z pewnością też zostanie wkrótce zaliczone do kanonu dzieł na temat tego regionu.

Tłum. Małgorzata Szymańska-Jasińska

Andreas Kossert

Polska opinia publiczna wobec Prus Wschodnich w XIX i XX wieku, pod red. Norberta Kasparka i Andrzeja Staniszewskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie, Studia i Materiały nr 111, Historia, Olsztyn 1997, ss. 132.

Dziesięć artykułów i szkiców składających się na omawiany tom studiów scala jedna idea: prezentacja wizerunku Prus Wschodnich, a w szczególności Warmii oraz Mazur w oczach Polaków. Chronologicznie opracowanie obejmuje okres od połowy XIX wieku do czasów „Polski Lubelskiej”.

Autorzy zamieszczonych artykułów reprezentują dwa ośrodki naukowe: Wrocław i Olsztyn. Zajmują się oni tą problematyką od dłuższego czasu, a artykuły są efektem ich najnowszych badań. Zeszyt otwiera *Wstęp* Kazimierza Wajdy oraz tekst Waldemara Ziarka *Problematyka Prus Wschodnich na łamach „Wiadomości Polskich” w latach 1854—1860*, dalej znalazły się tu artykuły: Norberta Kasparka *Polskie podróże „naukowe” po Prusach Wschodnich w pierw-*